Dudek P56, ORYGINALNE BRZMIENIE

DUDEK P56 MY TAPE D12
Dla wszystkich dobrych ludzi
elo!

kierował się wzdłuż drogi
gdy starczyło sił
jak nie szedł jak przecinak w las
tu nie trzeba pił,
pił jedynie wodę by mówić
i oddychać się nie dusząc
drzewo siekierą ubić
duży dom, móc pomagać
być przy każdym, gdy susza
nie odtrącać pomocy
serce obok, tuż …
ruszam tam gdzie nowy etap
tam gdzie sny się spieniają
P56 czemu ludzie se pytania zadają

nie chce roztrząsać
mam złe wspomnienia
każdy z nas je ma
tak zbudowana jest ziemia
musisz depnąć nogą ślepą
by ominąć dalsze błoto
staraj się być w porządku
a co to?
niemoto, o to loto!
że zrozumiesz tylko wtedy, gdy się starasz
gdy bardzo czegoś pragniesz
dupa nie zmieni się w garaż
dużo na raz nie przeszkadza aby sercem i duszą
jak najlepiej potrafię
do niczego mnie nie zmuszą

płuca mam wiec oddycham
głowa jest, wiec to piszę
tylko oryginalne brzmienie
to jak cios na policzek
w uszy rusz dźwięk którego nie zatrzyma się nigdy
póki świat się nie zatrzyma
i nie znikną wnet krzywdy
póki nie zniknie te życie
które tak często się psuje
nie będę tu ubliżał
bo tu tego nei czuje
każdy drogę swa kreuje
choć jest zapisana z góry
podobno mamy wypełnić tło
gdzie same kontury
hip hop dął mi tę siłę, bym oddychał gdy lipa
bym się karmił tym słowem, gdy los zębami zgrzyta
a gdy borykam się, jak wielu z nas, na prostej drodze z wiatrem
jeśli miało być tak pięknie, to będzie
niech zgadnę
będą chcieli mi zaszkodzić
będą chcieli miejsce zająć
będą chcieli udowodnić sobie, dokąd dorastają
będą szukać dziury w całym
gdy człowiek idzie do góry
nie trzymając się pazurami jak zwykle co niektóry

po to pisz etyle tego bo mi jest to potrzebne
to mój sposób na przeżycie życia

i to jest pewne
to mój list motywacyjny, który rusza przestworza
leci w górę wysoko, tam gdzie brama jest boża
tu gdzie słowa bardziej słychać, tu gdzie temperatura spada
mówisz: raj, błoga cisza, karnawał i czekolada
wszystko słodkie jak bez lukru, wetel, wetel słodki kosz
wolę szczere dobre słowo
niż naćpany zdarty nos

znam życie
nie powiem tu przeżyłem parę lat
wnioski wyciągnąłem bracie
kilka dni, straconych dat
kilka dni..
poszo
przechodziło wnet daleko
wiem co zrobić by nie wjebać się ziomuś za daleko
JAK MATKI MLEKO SIEDZIMY W TYM CALUTCY
KTOŚ NAM POWIEDZIAŁ ZE LUDZIE SĄ ZA MALUTCY
by przenosić góry które często takie duże
czekać cierpliwie na to co zapisane w naturze